

INTENCJE MSZALNE:

NIEDZIELA – 30.VIII.2020 – XXII NIEDZIELA ZWYKŁA.

8.45 – (Jugów) – *śp. Franciszek Patrzalek*

10.00 – (Przygórze) – *W int. Krzysztofa i Haliny w 40 r. ślubu.*

11.30 – (Jugów) – *W int. Teresy i Mieczysława w 40 r. ślubu.*

PONIEDZIAŁEK – 31.8.2020r.

18.00 – (Jugów) – *nie ma mszy św.*

WTOREK – 1.9.2020 r.

18.00 – (Jugów) – *W intencji dzieci, młodzieży i nauczycieli*

ŚRODA - 2.9.2020 r.

18.00 – (Jugów)- *śp. Stanisław, Stanisława Kocur, Aleksander, Ludwika, Michał*

CZWARTEK – 3.9.2020r.

17.15 – (Przygórze)- *W intencji Rozalii i Alexa*

18.00 – (Jugów) – *śp. Krystian Rycerz i w int. rodziców (od kol. ze ZPAS)*

PIĄTEK – 4.9.2020 r.

17.15 – (Przygórze)- *śp. Krystyna*

18.00 – (Jugów)- *śp. Leszek Banasik z. r. Psuta, Jan Nogaj*

SOBOTA – 5.9.2020 r.

15.00 – (Przygórze)- *ślubna Gaik - Majewska*

18.00 – (Jugów) – *śp. Gertruda Baruciak, Leopold, Jan, Kazimierz*

NIEDZIELA 6.9.2020 r.

8.45 – (Jugów) – *śp. Franciszek Patrzalek*

10.00 – (Przygórze) – *śp. Bronisław Strama (12) i zm. z rodziny*

11.30 – (Jugów) – *W int. Mai w 11 r. ur. Igora 9 r. ur. i Krzysztofa w 1 r. ur.*

Intencje mszalne można zamawiać po każdej mszy świętej w zakrystii, lub w kancelarii parafialnej.

Tulacze losy – Ewa Brębor (11/139) Z dzisiejszego punktu widzenia to takie teraz niezrozumiałe, ale ludzie dostali jakiejś głupawki i uciekali gdzie się da. Można powiedzieć, że jedni przed siebie, inni za siebie, kompletnie nie wiedząc co ich czeka i czy tam gdzie uciekali było lepiej. Całą tą naszą ucieczkę pamiętam tak. Otóż szliśmy, czy też uciekaliśmy w wielkiej grupie, kolumnie. Na czele tej kolumny uciekinierów szło wojsko. Wydawało mi się wtedy, że bardzo dumne i wielkie. Przecież o tym mówiono przez całą wojnę, a to była przegrana i zdemoralizowana armia. Żołnierze, często bardzo młodzi chłopcy, tak jak my marzyli pewnie o tym, żeby móc wrócić to domu. Nie wiedzieliśmy, czy oni uciekali z wojny, czy szli jeszcze walczyć, ale mam wrażenie że się wycofywali. Po żołnierzach szli uchodźcy, a więc my. Spora grupa uciekinierów. Z wózekkami, z jakimiś tobołkami. Niektórzy kompletnie nie wiedzieli gdzie uciekają, ale uciekali. Byli w jakimś amoku, że uciekać trzeba. Ci z Kolonii, którzy uciekli przed Amerykanami, wracali do Kolonii, żeby nie dostać się w łapy Ruskich. Moi rodzice wracali do Haimatu, czyli do rodzinnej ojczyzny, bo tu był ich dom i nie wyobrażali sobie, że mogą żyć gdzieś indziej. Z każdym dniem nasza kolumna stawała się coraz mniej liczna, bo każdy miał inne cele podróży i co chwilę ktoś skręcał z głównego szlaku w jakąś boczną drogę.



Biuletyn informacyjny

PARAFII P.W. ŚW. KATARZYNY W JUGOWIE

JUGÓW – PRZYGÓRZE

Adres: ul. Główna 89, 57-430 Jugów

Telefon: 74 872 23 28

Strona: www.parafiajugow.pl

e-mail: kkparafiajugow@gmail.com

Konto parafialne: 28 9536 0001 2001 0019 7814 0001

Kancelaria parafialna czynna jest od wtorku do soboty po mszy św. wieczornej.

NR 35 (440) XXII NIEDZIELA ZWYKŁA - 30 SIERPIEŃ 2020 R.

Zamyślenia biblijne:

Jeśli Bóg z nami, któż przeciwko nam! – wołał w jednym ze swoich listów św.

Paweł. Czytania XXII niedzieli zwykłej dają na to pytanie zaskakująca odpowiedź - wszyscy. Wszyscy przeciw nam. Wydawałoby się, iż znajomość z Bogiem jest gwarancją, że człowieka nic złego nie może spotkać. I poniekąd jest to prawda. W czytaniach znajdujemy ważne dopowiedzenie do tej prawdy - jeśli wiernie służyysz Bogu, konsekwentnie zmierzasz ku krzyżowi. Jeśli możesz liczyć na łatwe życie, to dopiero w wieczności.

Kontekst pierwszego czytania:

Pierwsze czytanie pochodzi z Księgi Jeremiasza. Prorok zapowiada, że niebawem Babilończycy zdobędą Jerozolimę, a Izrael pójdzie w niewolę. To kara za niewierność wobec zawartego niegdyś z Bogiem na Synaju przymierza. Prorok radzi, aby nie zmieniać Bożych wyroków, bo są one nieodwołalne. Nie był lubianym człowiekiem. Wierne głoszenie tego, co kazał mu Bóg, wpędzało go w kolejne kłopoty. Był wyśmiewany i pogardzany. Stąd skarga, którą słyszymy dziś. Zastanawiał się czy nie lepiej zapomnieć o Bogu. Ale nie mógł, gdyż Boży ogień, który był w nim, był silniejszy. Bycie Bożym sługą nie oznacza życia uślanego płatkami róż. Jednak człowiek zawsze może liczyć na Boże wsparcie...

Czytania mszalne:

Pierwsze czytanie: Jr 20, 7-9 Prorok poddany próbie

Psalm: 63 (62) *Ciebie, mój Boże, pragnie moja dusza*

Drugie czytanie: Rz 12, 1-2 Rozumna służba Boża

Ewangelia: Mt 16, 21-27 **Kto** chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie

Wspomnienia liturgiczne:

poniedziałek – wspomnienie św. Józefa z Arymatei i św. Nikodema

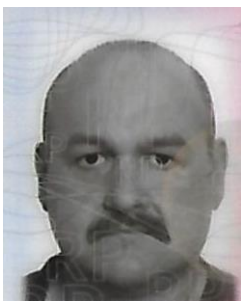
wtorek – wspomnienie bł. Bronisławy, dziewicy

czwartek – wspomnienie św. Grzegorza I Wielkiego, papieża i dK



Święty Wilhelm

Pewnych informacji o Wilhelmie mamy niewiele, ponieważ nikt nie spisał jego życiorysu. Żył na przełomie X i XI wieku. Pochodził najprawdopodobniej z Anglii. Był nadwornym kapelanem Kanuta Wielkiego - króla angielskiego władającego państwem w latach 1016-1035. Po opanowaniu Anglii przez Kanuta do Danii zaczęli napływać duchowni anglosascy, którzy mieli za zadanie chrystianizację kraju. Jednym z nich był Wilhelm. To co tam zastał, nie napawało optymizmem. Dania okazała się ogromnie zacofanym państwem z mocno zakorzenionym pogaństwem wśród mieszkańców. Wilhelm postanowił jednak tam osiąść i podjąć wysiłek misyjny. Dzięki rekomendacji Kanuta został biskupem w mieście Roskilde. Król Kanut zmarł w 1035 roku. Wówczas Wilhelm znalazł się w trudnej sytuacji. Władzę objął Swen II Estridsen, który był znany z niechęci do chrześcijan. Wielokrotnie występował przeciwko nim. Doprowadził m.in. do zamordowania wielu ludzi, nie zapewniając im należnego procesu. Wyrok wykonano w jednym z kościołów. Wilhelm, narażając się wtedy królowi, oświadczył, że kto przelewa krew w miejscu świętym, nie może przystępować do sakramentów, dopóki nie odbędzie publicznej pokuty. Wówczas król, otoczony przez uzbrojonych strażników, przyszedł do katedry. Biskup zagroził mu wejście do kościoła. Gdy strażnicy króla wyciągnęli miecze, Wilhelm nadstawił głowę, gotowy poświęcić swe życie w obronie wiary. Ujrawszy to, król poprosił o przebaczenie. Od tej pory Wilhelm został jego doradcą. Swen umarł jako pierwszy. Jego ciało miało zostać złożone w Roskilde. Wilhelm wyszedł naprzeciw pochodowi żałobnemu i ujrawszy trumnę z ciałem króla, sam osunął się na ziemię i zmarł. Miało to miejsce w 1075 roku. Ciała obu pochowano w katedrze w Roskilde. Kanonizowany w 1224 roku przez papieża Honoriusza III. **Kościół czci św. Wilhelma 2 września.** W ikonografii przedstawiany jest w stroju biskupim. Kanonizowany w 1297 roku przez papieża Bonifacego VIII. **Kościół czci św. Wilhelma 2 września.**



W dniu 15 sierpnia 2020 roku zmarł, odchodząc na spotkanie z Panem Bogiem, nasz parafianin, mieszkaniec Przygórza śp. Grzegorz Hasiuk. Śp. Grzegorz urodził się w Nowej Rudzie w dniu 10 października 1967 roku. Przez pierwsze cztery lata swojego życia mieszkał z rodzicami Włodzimierzem i Krystyną, oraz starszym bratem w Woliborzu. Na początku lat siedemdziesiątych państwo Hasiukowie przeprowadzili się do Przygórza i zamieszkali na Osiedlu. Tutaj Grzegorz pobierał nauki w szkole podstawowej, a następnie w szkole zawodowej uczył się fachu piekarza i w tym zawodzie pracował całe swoje zawodowe życie. W 1995 roku poślubił Iwonę Drellich. Młodzi małżonkowie zamieszkali w Nowej Rudzie i tutaj na świat przyszła ich córka Karolina. Następnie przeprowadzili się do Przygórza i zamieszkali wraz z mamą Krystyną. Od kilku lat bardzo poważnie chorował na serce. Zmarł nagle w domu rodzinnym. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Przygórzu. Msza św. w jego intencji zostanie odprawiona 13 października w Przygórzu.

Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE:

Niedziela 30.VIII.2020 – XXII NIEDZIELA ZWYKŁA

1. W tym tygodniu msze św. w Jugowie od środy do soboty o 18.00, a w Przygórzu w czwartek i w piątek o 17.15.
2. We wtorek rozpoczynamy nowy rok szkolny. Inauguracja w szkole o 10.00, natomiast msza św. na rozpoczęcie roku szkolnego o 9.15.
3. We wtorek wspominamy ofiary II wojny światowej. Obchodząc 81 rocznicę hitlerowskiej agresji na Polskę, dziękujemy Bożej Opatrzności za polskich bohaterów i ostateczne ocalenie naszej ziemskiej Ojczyzny.
4. Za tydzień I Niedziela miesiąca. Panie przez cały czas zbierają składki na sprzątanie i na remont naszej świątyni. W Przygórzu po mszy św. zmiana tajemnic różańcowych
5. W środę w Jugowie o godz. 17.30 adoracja Najświętszego Sakramentu, nabożeństwo do MB Nieustającej Pomocy i zmiana tajemnic różańcowych.
6. W tym tygodniu przypada I piątek miesiąca. Chorych będą odwiedzał od godz. 16.15 od górnego Jugowa.
7. Pod chórem do odebrania prasa katolicka, w tym najnowszy numer bezpłatnych „Dobrych Nowin”.
8. W piątek po mszy św. na obowiązkowe spotkanie zapraszam młodzież przygotowującą się do bierzmowania

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE

Zap. III

Damian PIEKARZ, stan wolny, zam. Jugów
Justyna SOBIELA, stan wolny, zam. Przygórze

Nauka a chrześcijaństwo (5 – Pozorne sprzeczności cz. 1) /sierpień 2020r.

Jeżus jest wyjątkowo ważny dla wszystkich chrześcijan, a wśród nich są również tacy, którzy nie widzą sprzeczności między nauką i religią, lecz uważają, za Albertem Einsteinem, że „*Nauka bez religii jest kaleką, religia bez nauki jest ślepa.*” Ale nie wszyscy tak myślą i co jakiś czas pojawia się książka lub film, który już na pewno ma zniszczyć religię. Jak zawsze jest dużo krzyku, że to już, a potem wszystko cichnie i wiara, religia, szczególnie katolicka, dalej istnieje. Kiedy w 2006 roku wyszła książka Richarda Dawkinsa „*Bóg urojony*”, która pokazywała religię, jako samo zło, historia się powtórzyła i znowu cel nie został osiągnięty. Trudno zniszczyć religię twierdzeniem, że ateizm to samo dobro, przy tym pokrętnie tłumacząc ogrom zbrodni wywołanych pod przywództwem Hitlera czy Stalina, itd. A autor sądził, nie pierwszy zresztą, że każdy, kto przeczyta tę książkę, stanie się ateistą. Dawkins twierdzi, że nauka to „*autostrada do ateizmu*”, a każdy uczciwy naukowiec musi być ateistą. Prof. historii teologii Alister McGrath był ateistą, specjalistą w biofizyce molekularnej, pracuje w Oksfordzie i „*odkrył chrześcijaństwo*”. Czyżby opanował go złośliwy „*wirus Boga*” wymyślony przez Dawkinsa? McGrath nie widzi sprzeczności w działalności na polu nauk ścisłych z religią. Co więcej, w pracy (z Joanną Collicutt-McGrath) pt. „*Bóg nie jest urojeniem*” wykazuje, że R. Dawkins pisze jak ateistyczny fanatyk, który naturalistycznie tłumaczy religię, niczym Feuerbach, Marks, Freud, opierając się na retoryce, a nie na dowodach, odrzucając jakąkolwiek dyskusję, gdyż „*przy braku wiedzy nie ma mądrości.*” (Syr 3, 25).

